

Ks. Paweł KOSTRZEWSKI, *Ks. Edward Stasiewicz (1914-2004) duszpasterz i działacz społeczny*, Częstochowa 2013, ss. 176.

Dzieje diecezji, a obecnie archidiecezji częstochowskiej nie mają zbyt odległej przeszłości. Sięgają bowiem roku 1925, niemniej posiadają bogaty dorobek historiograficzny. Na jego całokształt składa się m.in. biografistyka dotycząca miejscowego duchowieństwa. Okazuje się, że ten nurt piśmiennictwa naukowego jest wyjątkowo rozbudowany, ponieważ wielu historyków podnosiło tego typu kwestie badawcze. Tytułem egzemplifikacji można wskazać w tym względzie tylko na osiągnięcia kościelnego ośrodka naukowego w Częstochowie, by pobieżnie zapoznać się z rozmiarem podejmowanej tematyki. Do końca 2012 r. w czasopismach diecezjalnych (*Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne*, *Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej* i *Częstochowskie Studia Teologiczne*) opublikowano ogółem 622 biogramy księży (J. Kapuściński, *Bibliografia prac historycznych w: Wiadomościach Diecezjalnych i Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych w latach 1926 – 1992*, *Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej* 86 (2012) nr 1, 150-169; tenże, *Bibliografia prac historycznych w: Częstochowskich Studiach Teologicznych*, *Częstochowskie Studia Teologiczne* 40 (2012), 133-146; *Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej* 66 (1992) nr 12-86 (2012) nr 12). Do tego należy jeszcze dołączyć biogramy drukowane w wydawnictwach leksykograficznych (m.in.: *Encyklopedia katolicka*, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, *Polski słownik biograficzny*, *Słownik biograficzny ziemi częstochowskiej*, *Słownik polskich teologów katolickich*, *Śląski słownik biograficzny*, *Wieluński słownik biograficzny* i *Włocławski słownik biograficzny*). Nie sposób także pominąć osobnych książek o charakterze biograficznym oraz utrzymanym w tym tonie artykułów naukowych, zamieszczanych w wielu wydawnictwach (np. *Almanach Częstochowski*, *Częstochowskie Teki Historyczne*, *Rocznik Wieluński*, *Zeszyty Historyczne*, *Zeszyty Radomszczańskie* i *Ziemia Częstochowska*). Dopelnieniem całości są niewątpliwie artykuły biograficzne, ukazujące się w ogólnopolskiej i lokalnej prasie (*Gazeta Radomszczańska*, *Nasz Dziennik* i *Niedziela*). W tak z grubsza zarysowaną problematykę wpisuje się najnowsza publikacja ks. Pawła Kostrzewskiego pt. *Ks. Edward Stasiewicz (1914-2004) duszpasterz i działacz społeczny*.

Autor niniejszej pracy wywodzi się z kościelnego środowiska naukowego Częstochowy. Wykształcenie zdobywał w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie, gdzie w 2008 r. uzyskał stopień naukowy magistra teologii na podstawie pracy napisanej na seminarium naukowym z historii Kościoła pod kierunkiem ks. prof. zw. dra hab. Jana Związka. Następnie odbył studia specjalistyczne w Sekcji Licencyjnej Eklezjologiczno-Mariologicznej przy Instytucie Teologicznym w Częstochowie, uzyskując w 2012 r.

stopień naukowy licencjata teologii. Od 2011 r. podjął studia doktoranckie z zakresu historii w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Jest autorem wielu publikacji historycznych, zazwyczaj z problematyki regionalnej. Zarówno specjalistyczne wykształcenie, jak i wielość fachowo opracowanych publikacji, świadczą o jego kompetentnym warsztacie naukowym. Stąd recenzowana praca prezentuje wysokie walory historyczne.

Impulsem do napisania niniejszego opracowania, jak sam Autor uzasadnił, była w pierwszej kolejności przypadająca na rok 2014 setna rocznica urodzin bohatera książki, a także próba odpowiedzi na apel jednego z księży rodaków o napisanie „biografii zasłużonego dla ziemi krzepickiej duszpasterza” (s. 11). Oczywiście, nie należy w tym wszystkim pomijać osobistych względów Autora, który znał prywatnie ks. E. Stasiewicza. Ponadto dotychczasowa o nim literatura nie podejmowała wielu wnikliwych i wielopłaszczyznowych wątków, stąd dobrze się stało, że Autor podjął zakrojone na szeroką skalę badania naukowe, by w konsekwencji dać wyczerpujący opis jego życia i działalności. Walor naukowy pracy zdecydowanie został podniesiony przez recenzję wydawniczą, którą przygotował prof. zw. dr hab. Tadeusz Dubicki.

Całość opracowania otwiera przedmowa autorstwa ks. prof. zw. dra hab. Jana Związka, który stwierdził: „Książka została napisana poprawnym językiem polskim, dzięki czemu jej lektura wciąga czytelnika w omawianą problematykę i budzi coraz większe zainteresowanie. Wobec powyższego powinna znaleźć licznych odbiorców tak wśród starszych jak i młodzieży dla której życie i działalność ks. Stasiewicza mogą być wzorem do naśladowania” (s. 9). Wywód ten w pełni posiada uzasadnienie w zamieszczonej treści. Korpus pracy Autor podzielił na sześć rozdziałów, które chronologicznie przedstawiają życiorys opisywanego bohatera.

W rozdziale pierwszym (s. 17-20) ukazano środowisko rodzinne i młodość ks. Stasiewicza. Warto podkreślić, że urodził się na Nowogródzczyźnie, gdzie jego rodzice pracowali w majątku ordynata Adama Marii Jana Branickiego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej Stasiewiczowie opuścili rodzinne tereny i osiedlili się w Radomsku. Tam ks. Stasiewicz uzyskał wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjalnej. Jego katechetą był m.in. ks. Bogumił Kasprzak, obdarzony wyjątkowym talentem pedagogicznym, dzięki któremu młody Edward podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego.

Cały okres formacji do kapłaństwa Autor opisał w rozdziale drugim (s. 21-28), zatytułowanym: „Studia teologiczne w Krakowie (1932-1937)”. Edukację filozoficzno-teologiczną ks. Edward Stasiewicz odbył w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Należy w tym miejscu nadmienić, że miejscowi alumni wykształcenie intelektualne zdobywali na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; wśród wychowawców seminaryjnych był wówczas ks. Maksymilian Binkiewicz, późniejszy błogosławiony.

Rozdział trzeci przybliży posługę duszpasterską ks. Stasiewicza na wikariacie w Krzepicach w latach 1937-1941 (s. 29-39). Działalność tę prowadził pod opieką miejscowego proboszcza ks. Zygmunta Zawadzkiego, o którym później wspominał, że „całe [jego – J.K.] życie [...] było żywym przykładem szlachetnego człowieczeństwa, prawdziwego kapłana i gorliwego duszpasterza”. Na tej placówce kościelnej zastał go wybuch drugiej wojny światowej. Pomimo trudnych warunków okupacyjnych nieustannie prowadził działalność duszpasterską. Na uwagę w tym miejscu zasługuje dość precyzyjny opis wejścia wojsk niemieckich do Krzepic i dzielny opór stacjonujących w pobliżu wojsk polskich.

Z kolei w rozdziale czwartym zaprezentowano pozostałą działalność duszpasterską ks. Edwarda Stasiewicza w warunkach okupacji hitlerowskiej (s. 41-49). Bp Teodor Kubina powierzył mu najpierw urząd administratora w parafii Złochowice (od 1941 r.), a następnie urząd proboszcza w parafii Starokrzepice (od 1943 r.). W pierwszej placówce przebywał tylko dwa lata, ale dał się poznać z jak najlepszej strony, czego dowodem była wystosowana prośba parafian do biskupa, by go stamtąd nie odwoływał. Pomimo tego otrzymał przeniesienie. Przejął wtedy parafię po proboszczu, którego podejrzewano o współpracę z okupantem. Tam zastało go zakończenie wojny.

Autor w rozdziale piątym przedstawił aktywność duszpasterską w latach 1945-1966 (s. 51-65). Dość wiele w tym czasie kosztowało go przeprowadzenie parafii starokrzepickiej przez trudny okres wzmożonego reżimu komunistycznego. Dopiero w 1958 r. bp Zdzisław Goliński powierzył mu probostwo w Porębie koło Zawiercia. Podjął tam szereg inicjatyw kościelnych, co spotkało się z dezaprobatą miejscowych władz, które zaliczyły go do grona „księży o wrogiej postawie w stosunku do Państwa Ludowego”.

Ostatni – szósty rozdział relacjonuje pracę parafialną ks. Stasiewicza w Krzepicach, wpięty jako proboszcza (1966-1989), a następnie jako emeryta o statusie rezydenta (s. 67-90). Tym sposobem przez 38 lat nieustannie udzielał się na rzecz wspólnoty krzepickiej. W tym czasie wybudował dwa kościoły filialne (Zwierzyniec i Dankowice), pełnił funkcję kapelana w miejscowym szpitalu, zorganizował sieć punktów katechetycznych, właściwie zarządzał sprawami gospodarczymi parafii i nad wyraz wpięty duchowo i materialnie potrzebujących, czym zyskał sobie przydomek Krzepickiego Brata Alberta. Należy podkreślić, że za jego rządów aż dziewięciu parafian przyjęło święcenia kapłańskie. Ponadto przez wiele lat pełnił urząd dziekana. Wszystko to nie umknęło uwadze władzom diecezjalnym, które uhonorowały go wysokimi odznaczeniami kościelnymi. Zmarł w 2004 r., przeżywszy 90 lat. Ciało jego zostało złożone na cmentarzu parafialnym w Krzepicach, o który wykazywał przez wszystkie lata swojej posługi wielkie zatroskanie.

Konstrukcja pracy nie budzi zbytnich zastrzeżeń. Po wspomnianej *Przedmowie* Autor zamieścił fachowo opracowany *Wstęp* (s. 11-15), a następnie przedstawił

sześć rozdziałów, stanowiących zasadniczą część pracy, i *Zakończenie*. Jedyne, nad czym warto może się zastanowić, to posługiwanie się zbyt szumnie brzmiącą nazwą „rozdział”. W niektórych przypadkach wydaje się to zbyt rażące (np. rozdział pierwszy posiada 4 strony, rozdział drugi – 8 stron, czy rozdział czwarty – 9 stron). Może w tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na inne rozwiązanie (np. wprowadzając podrozdziały). Poza tym tytuły rozdziałów nie są najszcześliwiej dobrane. Dokonany podział chronologiczny wydaje się nazbyt sztuczny. Zastanawia chociażby nazwa rozdziału czwartego *Posługa duszpasterska w warunkach okupacji hitlerowskiej (Złochowice – Starokrzepice 1941-1945)*, gdzie działalność duszpasterska ks. Stasiewicza w latach 1939-1941 została opisana wcześniej, a treść rozdziału wychodzi poza wskazane ramy czasowe. Niemniej doprecyzowanie tytułu rozdziału zamieszczoną cezurą czasową łagodzi nieco ten dysonans. Odczuwa się ponadto brak szerszej charakterystyki miejscowości, w których bohater urodził się i wychował (Endrychowce i Radomsko), czego nie można powiedzieć o miejscowościach, gdzie prowadził posługę kapłańską. Z kolei o dużym walorze pracy stanowią dodane: streszczenia (jedno w języku obcym), *Aneks*, *Bibliografia* i indeksy (osób oraz nazw geograficznych). Wyjątkowy jest zwłaszcza *Aneks*, który przedstawia postać bohatera najpierw od strony jego działalności pisarskiej i kaznodziejkiej, a następnie w świetle wspomnień osób, które go znały. Całość *Aneksu* dopełniają wybrane fotografie.

Pewien niedosyt natomiast wzmaga zastosowany aparat naukowy. Ewidentnym potknięciem metodologicznym jest zrezygnowanie z wykazu skrótów, na które Autor nieustannie się powołuje w przypisach. Oprócz tego konstrukcja przypisów jest niezręcznie prowadzona, bowiem w wielu przypadkach nie podaje instytucji, gdzie przechowywane są konkretne jednostki archiwalne (np. przypis 11 na s. 26, przypis 16 na s. 28). Zastrzeżenia też budzi pisownia skrótu czasopisma w cudzysłowie (np. „CzWD” – przypis 1 na s. 67), stosowanie zapisu „ks. bp” (np. ss. 11, 21, 48, 60) i brak daty przy adresie internetowym, z którego została zaczerpnięta informacja (przypis 3 i 4 na s. 17). Autor ponadto w wielu przypadkach nie stosuje znaków przestankowych, co stanowi poważne niedopatrzenie stylistyczne. Imponuje natomiast swoimi rozmiarami bibliografia załącznikowa. Świadczy ona o docieklivej i profesjonalnej pracy, jaką Autor włożył w dotarcie do niezmiernie cennych materiałów archiwalnych i właściwej literatury przedmiotu. Dość tylko wspomnieć, że czerpał wiadomości z 11 archiwów (kościelnych i państwowych), muzeum i zbiorów prywatnych, zgromadził 12 relacji świadków i skorzystał z 94 opracowań. Tylko dzięki tak bogatej bazie źródłowej można było sobie pozwolić na odtworzenie z wielką skrupulatnością biegu życia swego dawnego Proboszcza. Jednak i tutaj nie udało mu się ustrzec od pewnych nieścisłości. Tytułem egzemplifikacji należy wskazać na dwa opracowania, które nie ukazały się do tej pory drukiem, a znalazły się w wykazie pu-

blikacji. Chodzi tu o pracę ks. Jana Związka pt. *Słownik biograficzny kapłanów diecezji częstochowskiej (1925-1975)*, przechowywaną w archiwum prywatnym autora i rozprawę doktorską ks. Jacka Kapuścińskiego pt. *Duchowieństwo diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, przechowywaną w Archiwum Uniwersyteckim KUL.

Pomimo wspomnianych uwag książka ta zasługuje na wielkie uznanie. Podejmuje ona wąską problematykę, jaką jest praca biograficzna, co zawsze budzi pewne obawy, czy sprostą się podejmowanemu zadaniu. Autor wykonał je należycie. Zadziwia w niektórych momentach szczegółowość opisów, a narracja jest tak prowadzona, że w żaden sposób nie razi natłok przytaczanych faktów. Autor umiejętnie przedstawia niektóre wydarzenia w szerokim kontekście historycznym. Pod względem warsztatu naukowego trzeba podkreślić logiczne zestawianie materiałów dowodowych, należyte wyciąganie wniosków oraz precyzyjne i z roztropnością formułowanie tez. Styl języka jest przystępny, przez co publikacja ta otwiera się na szerokie grono czytelników. Wnosi ona wiele nowych ustaleń w dotychczasowy stan badań nad życiem i działalnością ks. Edwarda Stasiewicza. Tym samym można żywić nadzieję, że spod pióra tegoż Autora wyjdzie jeszcze niejedno interesujące wydawnictwo.

Ks. Jacek Kapuściński